



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Teologia i literatura w ekumenicznym wymiarze twórczości ks. Jerzego Szymika

Author: Izabela Skrobak

Citation style: Skrobak Izabela. (2009). Teologia i literatura w ekumenicznym wymiarze twórczości ks. Jerzego Szymika. W: M. Kita (red.), "Język - styl - gatunek: katowickie spotkania doktorantów" (S. 243-253). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

IZABELA SKROBAK

Teologia i literatura w ekumenicznym wymiarze twórczości ks. Jerzego Szymika

„Ksiądz Jerzy uważa, że jeśli ma istnieć – a powinna! – głęboka jedność między wiarą i kulturą, teologią i literaturą, Polską i Europą, Śląskiem i Lubelszczyzną, cierpieniem i miłością, ziemią i niebem... – to jej centralny nerw musi przebiegać przez słowo. Niedaleko przecież od słowa do Słowa, które stało się ciałem...” (BOMBICKI, 2002: 524). Cytowany fragment, niczym hasło wywoławcze, bardzo często pojawia się przy charakterystyce twórczości ks. Jerzego Szymika. Jako badacz pogranicza teologii i literatury pięknej publikuje wypowiedzi w różnych konwencjach i gatunkach: naukowe i teologiczne, felietony, eseje, komentarze, recenzje, reportaże, sprawozdania, wywiady, tłumaczy także poezję obcojęzyczną. Do roku 2006, kiedy od poetyckiego debiutu na łamach „Gościa Niedzielnego” minęły 22 lata, na jego pisarskim koncie znajdowało się 9 tomików poetyckich (z jednym wydaniem tłumaczo-nym na język hiszpański), 4 wybory poezji oraz tom wierszy zebranych.

Próba uzasadnienia ekumenicznego nachylenia dzieła ks. Szymika w pojednaniu teologiczno-literackim będą niniejsze refleksje, nie traktujące jednak o ekumenizmie rozumianym dosłownie jako „wysiłki mające na celu zjednoczenie chrześcijan”, przezwyciężenie wewnątrz chrześcijaństwa podziałów na różne wyznania aż do

przywrócenia utraconej jedności (ZALEWSKI, red., 1996: 68). Zawarty bowiem w temacie epitet wskazuje raczej na jeden z aspektów ogólnoswiatowego ruchu, przejawiającego się jako dążenie chrześcijan, którzy przyjmują Jezusa za Pana i Zbawiciela oraz – natchnieni przez Ducha Świętego – za pomocą dialogu oraz innych sposobów poszukują możliwości usunięcia barier i zaprowadzenia takiej jedności, jakiej chciał Chrystus (O'COLLINS, FERRUGIA, 2002: 80): „[Proszę], aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał” (J 17, 21). W szkicu chcę wykazać wielowymiarowość porozumienia, którego kluczem jest Chrystus – Słowo, stające się ciałem.

Przedmiotem analizy jest twórczość ks. Jerzego Szymika – poety i teologa. W latach siedemdziesiątych pisano o pojawieniu się w Polsce fenomenu wyjątkowego na skalę światową – o ukształtowaniu się „plejady księży-poetów” (DYBCIAK, 1977: 1370). Ich twórczość, rzekomo kokieteryjnie (CHRZĄSTOWSKA, 1997: 1370), została nazwana „literaturą kruchty” (SOCHOŃ, oprac. 1992: 347); później była mowa o „kapłańskim nurcie poezji” (SOCHOŃ, oprac. 1992: 5), „poezji kapłańskiej” (CHRZĄSTOWSKA, 1997: 217–302), „wierszach księży” (taki podtytuł nosi antologia Jan Sochonia *Szaropolskie srebro*). Opisując zakres osobliwości współczesnej kultury polskiej, Bożena CHRZĄSTOWSKA (1997: 217) rejestruje 40 jej przedstawicieli. Podkreśla się jednak, że zjawisko to w polskiej literaturze nie jest żadnym novum (o czym świadczą już tradycje oświeceniowe), choć wybór na papieża kard. Karola Wojtyły, poety i dramaturga, stanowił jakby imprimatur dla działających poetycko księży (DRAJEWSKI, 1989: 85). Do grona poetów w koloratkach – młodych poetów-kapłanów „urodzonych w latach 50. i późniejszych” (PETHE, 2000: 200) – zalicza się także Jerzego Szymika.

Czy jednak ks. Jerzego Szymika uznać należy za teologa (dogmatyka – chrystologa) wyłącznie, czy także – jednocześnie – za literata? Jego dorobek twórcy pozwala potraktować go jako literata, czyli – według definicji – „autora utworów literackich lub publicystycznych” (SZYMCZAK, 1994: 44) albo „osobą uprawiającą zawodowo twórczość pisarską” (KOSTKIEWICZOWA, 2000: 283). Wszelako

jest Jerzy Szymik swoistego rodzaju literatem i teologiem, bo ekumenista: „autentyczna teologia Szymika jest – można by rzec – także »śląską« z nieodzownym oczywiście pojęciem »języka serca« i fenomenem »pojednanej różnorodności«. Obie te jej właściwe cechy decydują też bez wątpienia o jej ewidentnym wymiarze ekumenicznym” – stwierdza abp Alfons Nossol (2002: 399). W poetyckim dzienniku ks. Szymik artykułuje ów model myślenia i kształt bycia „entuzjastycznego”, tak bliskiego jego mistrzowi, abp. Nossolowi. „Pojednana różnorodność przeżywana w entuzjazmie radości pochodzącej z religijnych źródeł”, czyli życie „pojednane”, „otwarte na wielokulturowość” (SZYMIK, 2004: 19) – w tych formułach mieści się ekumenizm będący specyficznym rysem biografii i osobowości Alfonsa Nossola, a także jego wiernego ucznia, Jerzego Szymika. Dysertacja SZYMIKA *Problem teologicznego wymiaru dzieła literackiego Czesława Miłosza* (1996) ukształtowała pogląd na cechujący jego twórczość ekumenizm (NOSSOL, 1997: 356); podobnie jak edycja *Teologii na początek wieku* (SZYMIK, 2001d) – na ekumenizm jej autora (NOSSOL, 2002: 398–399). „Widać wyraźnie na niej jednej ze stronic, że »zyskiwać cudze nie tracąc swego« jest jedną z centralnych idei organizujących zawarte na tych kartach poszukiwania i badania” – stwierdza (A. NOSSOL (1997: 356). Rozprawa o Miłoszu niesie wszak głębokie, donośne wezwanie do twórczej współpracy – pojednania teologii z kulturą, literaturą w szczególności.

Wymieniwszy Jerzego Szymika, „rasowego teologa”, w gronie „wielkich ojców teologii literackiej”, tuż obok Hansa Ursa von Balthasara, Karla Rahnera, Marie-Dominique Chenu, Hervé Rousseau, Charles’a Moellera, wskazawszy też na jego pionierską rolę w uporządkowaniu tematyki teologii „literackiej” na gruncie polskim, Krzysztof MARTWICKI (1995: 117) akcentuje wniesioną dodatkowo perspektywę: dziennikarza, duszpasterza i poety. Podobne zdanie wyraża abp Nossol, który dostrzega bogactwo naukowego trudu w różnorodności spojrzenia – oglądania rzeczywistości z różnych punktów widzenia, co jest niewykluczone przez równoczesne „istnienie” kilku postaci autora: teologa, duszpasterza, publicysty i poety. Twórcą *W poszukiwaniu teologicznej głębi literatury kie-*

rować miała „troska o syntezę, o twórcze pojednanie teologii i literatury po wiekach nieufności. Uważa zwłaszcza, iż wcale nie musi wybierać pomiędzy dwiema swoimi miłościami: teologią i literaturą, bo w tym wypadku naprawdę możliwa jest synteza” (NOSOL, 1994: 13).

Rzeczywistość słowa i rzeczywistość Słowa stanowią punkt wyjścia katolickiej, uniwersalnej optyki. Ów bliski Szymikowi sposób myślenia, jak sam podkreśla, wymaga sporej teologicznej ostrożności: łączenia, ale również odróżniania nietożsamyh rzeczywistości Słowa Bożego i słowa ludzkiego (SZYMIK, 1995: 13). Korzenie teologicznego słowa sięgają misterium Słowa sytuowanego w osobliwie chrześcijańskiej „optyce inkarnacyjnej”. Newralgiczny punkt poszukiwanej teologii mieści się w świetle tej tajemnicy „słowa-języka”, w tym źródle teologii, czyli „mowy” usiłującej dotrzeć do prawdy bytu w perspektywie pełnej i wyczerpującej – w misterium Słowa Bożego, Wcielonego Logosu.

„Chrystologia” – mająca grecką etymologię: *christos* (namaszczony, Mesjasz, Chrystus) i *logos* (nauka, słowo) – jako wykładnia skrótowej formuły chrześcijańskiej wiary „Jezus jest Chrystusem” zawęży rozległość dyscypliny do osoby, słowa i dzieła Jezusa Chrystusa (KASPER, 1983: 9–10). Wskazując na żywą osobę Chrystusa, jest chrystologia pośredniczką między tym, co ściśle teologiczne, a tym, co specyficznie antropologiczne: „stanowi najwyższe, najgłębsze i najbardziej dynamiczne egzystencjalnie skrzyżowanie prawdy o Bogu i o człowieku, odniesione zarówno do trynitarnej rzeczywistości Boga, jaki do konkretnej i eschatologicznie ukierunkowanej rzeczywistości każdego człowieka” (NOSOL, SZYMIK, NAJMAN, 2002: 204). Właściwy rozwój naukowej refleksji chrystologicznej zapewnia dynamiczna relacja z Chrystusem – osobowym, nie rzeczowym jedynie przedmiotem zainteresowań; poszukująca rozumienia wiara (Anzelmowe *fides quaerens intellectum*) przydaje jej – chrystologii – głębokiego stopnia naukowości oraz oryginalności metodologicznej (SZYMIK, 2003: 170).

Christianoi, zgodnie z antiocheńskiego pochodzenia określeniem, to „ludzie Chrystusa” (SZYMIK, 2001d: 96) – „Chrystusowi”, „należący do Chrystusa” (SZYMIK, PORADA, 2004: 14). Dla wierzą-

cych – „chrześcijan”, którzy uwierzyli w Chrystusa – jest On głównym punktem wiary i źródłem tożsamości. Według chrystologa „to jest sam rdzeń – więź z Jego Osobą, życie według Jego wzoru. Chrześcijaństwo jest przede wszystkim miłosną relacją osób; dopiero potem doktryną, instytucją, ideą. Bóg wszedł w ludzką historię jako Jezus Chrystus. I więź z Nim jest nieredukowalnym rdzeniem bycia chrześcijaninem kiedyś i teraz” (SZYMIK, PORADA, 2004: 14). W osobie Jezusa Chrystusa święte (*sacrum*) skrzyżowało się ze świeckim (*profanum*). „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga”, głosi Janowy Prolog (J 1, 1–2); „A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1, 14). Bezcielesny Logos przyjmuje ciało – Jezus włącza ludzkie ciało, historię i cały świat w swą chwalebną rzeczywistość (KIJAS, 1998: I).

Od samego początku, czyli od Wcielenia Bożego Syna i na podstawie tego aktu chrześcijaństwo jest nierozzerwalnie spokrewnione z kulturą i sztuką (SZYMIK, 2001a: 88–90). Sposób widzenia świata (w reprezentatywnej dla Szymika nomenklaturze) przez pryzmat Tajemnicy Wcielenia, w „optyce inkarnacyjnej” nakazuje chrześcijaninowi traktować kategorie rzeczywistości ziemskich – materii, ciała, piękna, świat kultury i sztuki – z powagą i partnerstwem, z wolą dialogu i współpracy, bez żadnej alternatywy. Katolickości (*kat holon* – powszechny, odnoszący się do całości) sprzyja pluralizm perspektyw, wielość spojrzeń, różnorodność tematyki i zgoda na nie, przekonuje ks. Szymik; wszak „co ma korzenie w Bogu, nie lęka się małodusznie tego, co inne, nieznanne, przyszłe” (SZYMIK, 2003: 187–188). I chociaż dialog wymaga odwagi, teolog, literat i kapłan w jednej osobie nim wyznacza kierunek różnorodnych działań.

Właśnie dwugłos teologii ze światem jest „praktykowaniem ekumenizmu, realizacją chrześcijańskiego pluralizmu, pokorą wobec symfoniczności prawdy” (SZYMIK, 2003: 188). Między teologiem a człowiekiem określonego czasu i kultury występuje swoista „kompatybilność” (LEDWON, 2002: 453). „Idąc do świata, żyjąc w świecie, nie wolno się na ten świat obrażać” – głosi jedna z elementarnych tez J. SZYMIKA (2002: 198). Teologia powinna tego uni-

kać szczególnie (SZYMIK, 1999a: 13,32). Nie dziwi więc uwaga Karola KLAUZY (2002: 13) o spotykaniu przez artystę (ks. Jerzego Szymika) Chrystusa „na dnie słowa zanurzonego w życie”. Chrystologiczny, więc chrześcijański prawdziwie kierunek refleksji o kulturze wzmacnia funkcję słowa. Należy przez to rozumieć, że istotne dla kultury pasma – sensowność, dialogiczność, komunikatywność – chrystologiczny pryzmat chronią przed ponowoczesną marginalizacją; bo „jeśli »słowo zamieszkało wśród nas«, wówczas kultura również nie jest bezdomna” – tłumaczy ks. SZYMIK (2003: 193–194). Według niego: „Teologia nie dzieje się poza światem”, „Jest ona – jako chrześcijańska – z Inkarnacji i inkarnowana. Innej nie ma” (SZYMIK, 2001b: 310). Zdania te są odbiciem słów mistrza z ich wspólnej rozmowy. Nossol powiedział: „zrozumiałem, że stopień skoncentrowania na tajemnicy Wcielenia decyduje o jakości teologii chrześcijańskiej, o tym, że jest ona prawidłowo »uziemiona«. »Słowo stało się ciałem«, by było z nami i dla nas żyło” (NOSSOL, SZYMIK, 1999: 64); i dalej – „Jezus Chrystus jest [...] *specificum christianorum* naszej teologii” (NOSSOL, SZYMIK, 1999: 95). Szymik wtórował mu: „skoncentrowanie się teologii na Chrystusie jest podstawowym warunkiem skuteczności »teologicznej terapii«” (SZYMIK, 1999a: 70); „Chodzi o myślenie w modelu inkarnacyjnym: nigdy nie jest się człowiekiem jako takim. Jest się zawsze człowiekiem konkretnym. [...] Pan Bóg chce nas w naszej konkretnej jednorazowości życia zbawić i bezbrzeżnie nas takimi właśnie kocha. [...] nie wolno konstruować teologii bez tego kontekstu, ani nie da się konstruktywnie myśleć o tym egzystencjalnym kontekście bez teologii” (SZYMIK, 2002: 30). Interpretacyjnym „wytrychem” Szymikowych pism staje się więc chrystocentryczne zorientowanie na współczesność.

Stopniowo uwyrażnia się charakterystyczna dla KUL-owskich dogmatyków „kontekstualność egzystencjalna” (NOSSOL, SZYMIK, 1999: 47), właściwa także Szymikowi. Na poziomie kontekstu wykładnia jest następująca: nie można odczytać samego tekstu bez znajomości jego kontekstu, gdyż bogactwo i tajemnica tekstu zawarte są akurat w związku z kontekstem (NOSSOL, SZYMIK, 1999: 41); na poziomie egzystencji zaś – nie czcze teoretyzowanie, wnio-

skowanie z przesłanek, ale żywa teologia, wiedza o ostatecznym źródle życia i o Tym żywym, spotkanym wśród ludzi są naprawdę ważne (NOSSOL, SZYMIK, 1999: 47). Teologii pozakontekstualnej, abstrakcyjnej, odartej z miejsca i czasu tworzyć nie wolno; byłaby to – zdaniem ks. SZYMIKA (2001b: 311) – „zdrada Cudu Inkarnacji, wpuszczenie diabła gnostyckiej spirytualizacji boczną furtką! Przeciąg nie może być argumentem za odcięciem świeżego powietrza”.

Na kontekstualność jako wspólną perspektywę spojrzenia teologa i literaturoznawcy na literackie dokonania ks. Jerzego Szymika wskazuje Aleksandra PETHE (2000: 200). Źródłem zarówno teologicznej myśli, jak i poetyckiej wyobraźni jest bowiem konkretne życie: czas, miejsce, sytuacja oraz osobiste przeżycie poety i teologa. Dlatego przy wnikliwym oglądzie jego przeróżnych tekstów łatwo dostrzec teologiczną własność (a chrystologiczną przede wszystkim) płaszczyznę wypowiedzi. „Nossolowa linia” Szymikowego działania i myślenia jest uchwytna zwłaszcza w realizacji „mostotwórczych” zadań (SZYMIK, 2002: 96, 141). Uwidacznia się we wskazywanych predyspozycjach łączenia sfery wiary i kultury: poruszając się między teologią, wiarą a literaturą i kulturą, przerzucać mosty, na różnych ich płaszczyznach. Chrystologia służy wszelakim pojednawczym przedsięwzięciom. Chrystologia bowiem – „fundament, serce i kres chrześcijańskiej teologii – w istocie swojej jedna to, co w pełni Boskie, z tym, co w pełni ludzkie. Dlatego stanowi wspomniane ekumeniczne centrum pojednania różnorodności” (SZYMIK, 2004: 34).

Streszczał niegdyś Szymik-publicysta lubelskie wystąpienie poświęcone aktualnej sytuacji procesów ekumenicznych w chrześcijaństwie, referat specjalisty w tej dziedzinie, ks. abp A. Nossola, dotyczący niebezpiecznych symptomów współczesnej ekumenii: obawy utraty „nam właściwego” oraz poczucia zadomowienia i swojej „poufałej” bliskości (SZYMIK, 1992: 9). Nie jest ekumenia pozabawieniem tożsamości, identyczności, lecz przeciwnie – uzyskaniem wzbogaconej nowej postaci tego, co „swoje”. „Bezcenna wartość, jaką jest różnorodność »profilów wiary«, wyraża wielokształtność bogactw samego Jezusa Chrystusa” – ujął istotę prelekcji komentator (SZYMIK, 1992: 9).

W tekstach J. Szymika wielokroć czytelnik napotyka ślady patrystycznej idei Słowa – nasiona Logosu, w której to idei widziano zasadę uniwersalności chrześcijaństwa. Według inicjatora, św. Justyna Męczennika, jako Logos Słowo Boże sięgało samych początków świata. Od pierwszej iskry rozumu, poznania i prawdy świat miał w sobie część Logosu; od początku istniały takie „nasiona Logosu” (*spérmata tou logou, logoi spermatikoi*), „zarodki Logosu”, przygotowujące „Pełny Logos” (*ho pas Lógos*) – Jezusa Chrystusa, stanowiły wręcz Jego rzeczywistą antycypację. Owe „częstki Logosu” można wykryć i wyrazić w słowie ludzkim (mędrca, filozofa, poety). „Pokolenia pierwszych chrześcijańskich teologów – wyjaśnia ks. SZYMIK (2001c: 168) – posilkowały się ideą *logoi spermatikoi* (nasiona Słowa), która pomagała widzieć w świecie starożytniej mądrości i religii rozszczepione, jak poszczególne kolory tęczy, zarodki tego Jednego Słowa, które stało się ciałem”. Koncepcja stanowi ludzką i oddolną partycypację w Chrystusie. Zgodnie z nią wszyscy ludzie mądrzy i szlachetni byli od początku świata (BARTNIK, 1987: 152–153).

Niezwykle ważna to intuicja dla chrześcijanina – wyznawcy religii Wcielonego Słowa, albowiem przez język, metafizyczny organ, „*sacrum* i literatura są związane ontologicznie” (PANAS, SULIKOWSKI, DOROSZ, 1995: 314). Bóg stwarza przez słowa, przemawia do ludzi formą literacką (Słowo Boże na kartach Starego i Nowego Testamentu ma również aspekt czysto estetyczny), toteż literatura, od swych początków po stan teraźniejszy, stoi w specjalnej relacji do *sacrum*. Wobec dramatycznego zjawiska rozchodzenia się dróg sztuki i religii, sztuki i wiary poprzez głębsze związanie ze sferą *sacrum* dzieł literackich trudno im owe więzy zerwać. Mogłoby do podobnej sytuacji dojść, lecz wówczas literatura musiałaby zaprzestać posługiwania się słowem (PANAS, SULIKOWSKI, DOROSZ, 1995: 320–321).

Dlatego chrześcijaństwo, będąc religią słowa, oferuje kulturze ciągle wzmacnianie roli słowa (SZYMIK, 2002: 227–228). W sensie teologicznym jest, oczywiście, religią Logosu, Słowa Wcielonego, lecz z powodów tak głębokiego i pierwotnego pokrewieństwa wiąże się ściśle ze słowem każdym, nieustannie słowo uobecnia. Z przesła-

nek wypływa wniosek o wyjątkowej pozycji zajmowanej przez słowo (i Księgę), język, mowę, dociekania sensu w chrześcijańskiej kulturze i teologii. Za Karlem Rahnerem ks. SZYMIK (1996b: 178) przypomina, że fakt bycia „słuchaczem Słowa” należy do istoty człowieczeństwa: „Przez słowo przychodzi do człowieka Słowo...”.

Funkcję słowa – zarówno w teologii, jak i w literaturze – zilustrują przytoczone niżej zdania, doskonale odzwierciedlające wątki chrystologiczne i ekumeniczne dzieła Jerzego Szymika. Niczym swoiste *credo* autora uwypuklą również znaczenie, jakie przywiązuje on do własnego słowa (pod różnymi postaciami), głównie zaś – do Słowa o Boskiej proveniencji. W Prologu Czwartej Ewangelii „mowa o Słowie, które w swej Boskiej – a dzięki W-cieleniu również cielesnej – substancji, wyraża i zbawczo »przetwarza nieuchwytną tajemnicę Wszechświata«: »Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga« (J 1, 1). Dla chrześcijańskiego sposobu rozumienia i postrzegania świata jest to sprawa wielka, niezwykła, znamienna. Oto Pan nasz, Jezus Chrystus, Druga Osoba Trójcy Przenajświętszej, zostaje w pierwszym zdaniu Ewangelii nazwany SŁOWEM, *ho logos*. Poza wszelkimi czcigodnymi konotacjami i znaczeniami zdania otwierającego Janowy Prolog, jest tu obecny i sens następujący: słowo jest jakoś spokrewnione z samym Bogiem. Ludzkie słowa – wypowiedane, zapisywane, odczytywane – mogą być, powinny być i są podobne w jakiś sposób w samej swej istocie do Słowa Boga, do samego Jezusa Chrystusa. Więc kiedy mówię, piszę lub czytam, wówczas w jakiś sposób (»jakiś«, bo misteryjny, choć realny) wchodzę w »świat« Bogu bliski, naśladuję Go, spotykam Go w przestrzeni słowa. To najgłębsza, teo-ontologiczna przyczyna powiązań teologii chrześcijańskiej z rzeczywistością słowa. To też – konsekwentnie – najgłębsze źródło związku modlitwy i poezji” (SZYMIK, 2001a: 58–59).

Postulując pokorę teologów względem, po pierwsze, wielkości Sprawy będącej materia ich rozmaitych działań, po drugie zaś – względem odbiorcy w „krajnie pepsy-coli”, człowieka zagubionego w odmęcie wypełniających jego egzystencję „gadżetów”, ks. SZYMIK apeluje o równoczesny twórczy krytycyzm wobec własnego języka i spełnianych przez teologów funkcji (SZYMIK, 1999a: 70). By su-

gestia nie pozostała li tylko w sferze życzeń, namawia do nieustannych, hermeneutyczno-lingwistycznych eksperymentów, poszukiwań, kreatywnego niepokoju: „kwestionując formy dotychczasowe, [...] szukać coraz lepszych »form bardziej pojemnych« dla teologii”. Twórca sam wychodzi z inicjatywą, czego dowodem jest jego pisarski dorobek. „Staram się łączyć tego typu intuicje z bardzo świadomą pracą” – wyznaje (SZYMIK, 2002: 103).

Naukowa, porządkująca, zarazem czytelna refleksja twórcy czyni jego myśl zdolną do wchodzenia w interakcje z pozateologicznymi dziedzinami wiedzy. Tak uprawiana teologia – będąca niezastąpionym wysiłkiem prowadzenia dialogu – wymaga otwartości i pełnego nadziei wnioskowania (SZCZAWIŃSKA, 2001: 27). Dopiero wówczas może wierze usługiwać, do życia się zbliżać. Z tezy, że teologia jest swoistą zarówno nauką, jak i sztuką, autor dochodzi do konkluzji naturalnego jej predestynowania i predysponowania do dialogu ze swoimi „krewnymi” naukami i sztukami. Naturalne wszak zadanie i powołanie teologii – bycie „dla” – służy uwytknieniu i potwierdzeniu własnej tożsamości (SZYMIK, 1999a: 44). Pogranicze ujmowane jako obszar dysputy z innymi o Innym – miejsce napięć, dialogu trudnego i bez gwarancji sukcesu (porozumienia) – jest najistotniejsze. Bo tylko rozmowa, bez której trudno mówić o ekumenizmie i fenomenie „pojednanej różnorodności”, nie się obietnicę i zawiera nadzieję (SZYMIK, 1999a: 58).

Literatura

- BARTNIK Cz.S. (1987): *Historia ludzka i Chrystus*. Katowice.
BOMBICKI R.M. (2002): *Encyklopedia Actus Purus*. Warszawa.
CHRZĄSTOWSKA B. (1997): „Wierzę wierszem”. *O poezji kapłańskiej*. W: JASIŃSKA-
-WOJTKOWSKA M., ŚWIECH J., red.: *Religijne aspekty literatury polskiej XX wieku*.
Lublin.
DRAJEWSKI S. (1989): *Księga poeci*. „Życie i Myśl”, nr 11/12.
DYBIAK K. (1977): *Literatura wobec religii – izolacja czy przenikanie?* „Znak”,
nr 11–12.

- KASPER W. (1983): *Jezus Chrystus*. Przeł. B. BIAŁECKI. Warszawa.
- KIJAS Z.J. (1998): *Chrystus integralny*. W: MÜLLER G.L.: *Chrystologia – nauka o Jezusie Chrystusie*. Przeł. W. Szymon. Kraków.
- KLAUZA K. (2002): *Spotkać Chrystusa na dnie słowa*. „Niedziela”, nr 27.
- KOSTKIEWICZOWA T. (2000): *Literat*. W: GŁOWIŃSKI M., KOSTKIEWICZOWA T., OKOPIEŃ-SŁAWIŃSKA A., SŁAWIŃSKI J.: *Słownik terminów literackich*. Wrocław.
- LEDWOŃ I.S. (2002): *[Przed niespełna trzema laty...]*. „Śląskie Studia-Historyczno-Teologiczne”. T. 35, z. 2.
- MARTWICKI K. (1995): *Głębia odszukana*. „Przegląd Powszechny”, nr 10 (890).
- NOSSOL A. (1994): *Przedmowa*. W: SZYMIK J.: *W poszukiwaniu teologicznej głębi literatury*. Katowice.
- NOSSOL A. (1997): *[Jako rozprawa habilitacyjna...]*. „Śląskie Studia-Historyczno-Teologiczne”. T. 30.
- NOSSOL A. (2002): *[Najbardziej charakterystyczne...]*. „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego”. T. 22.
- NOSSOL A., SZYMIK J. (1999): *Być dla, czyli myśleć sercem*. Katowice.
- NOSSOL A., SZYMIK J., NAJMAN K. (2002): *Chrystologia*. W: RUSECKI M., KAUCHA K., LEDWOŃ I.S., MASTEJ J., red.: *Leksykon Teologii fundamentalnej*. Lublin–Kraków.
- O’COLLINS G., FERRUGIA E.G. (2002): *Leksykon pojęć teologicznych i kościelnych z indeksem angielsko-polskim*. Przeł. J. Ożóg, B. Żak. Kraków.
- PANAS W., SULIKOWSKI A., DOROSZ K. (1995): *Sacrum i literatura są związane ontologicznie...* „Przegląd Powszechny”, nr 6 (886).
- PETHE A. (2000): *Poetae primi theologisantes...* W: SZYMIK J.: *Śmiech i płacz*. Katowice.
- SOCHOŃ J., oprac. (1992): *Szaropolskie srebro. Wiersze księży*. Warszawa.
- SZCZAWIŃSKA D. (2001): *Fundament refleksji – od teologii dogmatycznej do nadziei myślenia*. „Gość Niedzielny”, nr 48.
- SZYMCZAK M., red. (1994): *Słownik języka polskiego*. T. 2. Warszawa.
- SZYMIK J. (1992): *Powrót lodowca czy kryzys wzrostu?* „Gość Niedzielny”, nr 26.
- SZYMIK J. (1995): *Jezus Chrystus – Ognisko Objawienia*. „Oaza”, nr 16.
- SZYMIK J. (1996): *Problem teologicznego wymiaru dzieła literackiego Czesława Miłosza*. Katowice.
- SZYMIK J. (1999a): *Teologia w krainie pepsy-coli*. Warszawa.
- SZYMIK J. (1999b): *Zapachy, obrazy, dźwięki*. Katowice.
- SZYMIK J. (2001a): *Eseje o nadziei*. Wrocław.
- SZYMIK J. (2001b): *Jeszcze o topice teologicznej*. „Salvatoris Mater”, nr 3 (11).
- SZYMIK J. (2001c): *Między ziemią a niebem*. Katowice.
- SZYMIK J. (2001d): *Teologia na początek wieku*. Katowice–Ząbki.
- SZYMIK J. (2002): *Akropol z hołdy czyli teologia Śląska*. Katowice.
- SZYMIK J. (2003): *Wszystko zjednoczyć w Chrystusie. Teologia, poezja, życie*. Wrocław.

SZYMIK J. (2004): *Dziennik pszowski*. Pszów–Katowice.

SZYMIK J., Porada E. (2004): *Nadzieja dla współczesnej kultury*. „W drodze”, nr 1 (365).

ZALEWSKI S., red. (1996): *ABC chrześcijanina*. Warszawa.